

Marek L. Wójcik

"Włodimirus religiosus ordinis beati Benedicti de Tiniec iam professus". Nieznany syn Włodka, księcia zatorskiego

Średniowiecze Polskie i Powszechne 2 (6), 199-214

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marek L. Wójcik

Wrocław

*Włodimirus religiosus ordinis beati
Benedicti de Tiniec iam professus*
Nieznany syn Włodka, księcia zatorskiego

Zdarzają się w historiografii polskiej dzieła wybitne, które nie starzeją się nigdy albo starzeją w niewielkim tylko stopniu. Należy do nich bez wątpienia monumentalny trytomowy *Rodowód Piastów śląskich* Kazimierza Jasińskiego, opublikowany w latach 1973—1977¹, którego reedycję przygotowało w 2007 roku krakowskie wydawnictwo Avalon². Wprawdzie w okresie dzielących oba wydania 30 lat narosła niemała literatura genealogiczna, wychodząca także stosunkowo często spod pióra samego Jasińskiego, która w niejednym uszczegółowiła, poprawiła i zweryfikowała *Rodowód...*, to jednak zasadniczy trzon zaprezentowanych w nim ustaleń i wniosków badawczych pozostaje do dziś niepodważalny. Z tego też względu pracę wznowiono w niezmienionym kształcie, wzbogacając ją jedynie o obszerną przedmowę autorstwa Tomasza Jurka³. Jest ona w pełni uzasadnionym apologetykiem, ale i swoistą bibliograficzną erratą. Autor zestawił wszak najważniejsze z jego punktu widzenia, stosunkowo liczne publikacje wprowadzające chronologiczne, filiacyjne i identyfikacyjne korekty do opracowanego przez Jasińskiego rodowodu śląskich Piastów, jak również sporadycznie pojawiające się studia na temat nieznan-

¹ K. Jasiński: *Rodowód Piastów śląskich*. T. 1: *Piastowie wrocławscy i legnicko-brzescy*. Wrocław 1973; Tenże: *Rodowód Piastów śląskich*. T. 2: *Piastowie świdniccy, ziebiczcy, głogowscy, żagańscy i oleśniccy*. Wrocław 1975; Tenże: *Rodowód Piastów śląskich*. T. 3: *Piastowie opolscy, cieszyńscy i oświęcimscy*. Wrocław 1977.

² K. Jasiński: *Rodowód Piastów śląskich*. *Piastowie wrocławscy, legnicko-brzescy, świdniccy, ziebiczcy, głogowscy, żagańscy, oleśniccy, opolscy, cieszyńscy i oświęcimscy*. Kraków 2007.

³ T. Jurek: *Piastowie śląscy i ich rodowód*. W: K. Jasiński: *Rodowód Piastów śląskich...*, [2007], s. 7—24.

toruńskiemu genealogowi przedstawicielei dynastii⁴. Wśród tych ostatnich prac wymienił szkice dotyczące Elżbiety, córki Bolka II świdnickiego⁵, Małgorzaty, córki Przemysława Noszaka⁶, wreszcie fikcyjnych synów Ruperta I legnickiego i Bolka II świdnickiego⁷. Pomiął natomiast rozprawkę o benedyktynie tynieckim Włodzimierzu, nieznanym synu Włodka zatorskiego, opublikowaną jako fragment większej całości pod tytułem, który nie sugeruje bynajmniej jej genealogicznej zawartości⁸. Rzecz to niezwykła w przypadku tak skrupulatnego historyka, jakim jest Tomasz Jurek, badacz ten słynie bowiem zarówno z wielkiej erudycji, jak i z krytycznego, niezwykle surowego podejścia do wszelkich budzących jego wątpliwości rozwiązań i propozycji historiograficznych. Opuszczenie wspomnianego artykułu, przy jednoczesnym odnotowaniu wielu innych tekstów, także tych, „którym w oczywisty sposób brak sensownego uzasadnienia”, ewentualnie tych, w których „proponowane korekty opierają się na kruchej i niepewnej argumentacji” bądź też są zwykłymi „nieporozumieniami”⁹, zdaje się jednoznacznie przemawiać za tym, że praca o Włodzimierzu, księciu zatorskim, nie była poznańskiemu mediewiście znana. Dostrzegł ją ostatnio Tomasz Michał Gronowski, benedyktyn tyniecki, kwestionując jednak autorytatywnie przynależność Włodzimierza do wspólnoty mnichów tynieckich, a tym samym (pośrednio) sam fakt jego istnienia¹⁰. Zestawione przezeń zastrzeżenia, ekspozujące, nie wiedzieć dlaczego, wyłącznie wątek chronologiczny, inne zaś myśli — wcale liczne i ważne — zbywające milczeniem, nie do końca przekonują. Swoistym paradoksem jest zaś to, że o wykluczeniu Włodzimierza z grona tynieckich benedyktynów przekonywać ma także brak zakonnika o tym imieniu w katalogu mnichów tynieckich¹¹, przy czym trzeba podkreślić, iż katalog ten

⁴ Tamże, s. 18—22.

⁵ T. Jurek: *Zapomniana Piastówna — Elżbieta córka Bolka II świdnickiego*. *Prz. Hist.* 1993, nr 84, s. 433—442.

⁶ R.T. Prinke, A. Sikorski: *Małgorzata z Felbrigg. Piastówna cieszyńska na dworze Ryszarda II króla Anglii*. *Rocz. Hist.* 2001, R. 67, s. 107—130.

⁷ W. Gładkiewicz, R. Gładkiewicz: *Z dziejów tradycji piastowskiej na Śląsku. (Sprawa syna Bolka II świdnickiego w nowożytnej historiografii śląskiej)*. W: *Śląsk, Polska, Niemcy*. Red. K. Matwijowski, W. Wrzesiński. W: „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Nr 1100. *Historia*, 74. Wrocław 1990, s. 73—86 (dalej: AUWr.); K.R. Prokop: *Rzekomi synowie księcia legnickiego Ruperta I. Z dziejów historiograficznej omyłki*. W: „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne”. T. 6. Poznań—Wrocław 1995, s. 75—88.

⁸ M.L. Wójcik: *Piastowie górnośląscy a opactwo tynieckie w średniowieczu*. W: *Klasztor w państwie średniowiecznym i nowożytnym*. Red. M. Derwicha, A. Pobóg-Lenartowicz. Wrocław—Opole—Warszawa 2005, s. 65—91 (fragment dotyczący Włodzimierza nosi tytuł *Czy książę górnośląski Włodzimierz był mnichem tynieckim?*; zob. tamże, s. 82—89).

⁹ T. Jurek: *Piastowie śląscy...*, przyp. 34 (s. 18) i przyp. 47 (s. 19).

¹⁰ T.M. Gronowski OSB: *Zwyczajny klasztor, zwyczajni mnisi. Wspólnota tyniecka w średniowieczu*. Kraków 2007, s. 226—227.

¹¹ Tamże, s. 227: „Wśród tynieckich zakonników w XV w. brak zresztą mnicha o imieniu Włodzimierz (zob. katalog alfabetyczny)”.

sporządzony został przez samego autora, z wykorzystaniem źródeł oraz ustaleń nielicznych — dodajmy dla jasności, że subiektywnie dobranych — badaczy dziejów klasztoru tynieckiego¹². Mamy więc wystarczające powody, by osobą Włodzimierza zająć się raz jeszcze. Każda bowiem historiograficzna dyskusja, o ile nie obciążają jej względy pozamerytoryczne, stwarza szansę na właściwe rozwiązanie zagadkowego problemu.

* * *

Wśród 299 dokumentów opublikowanych w *Kodeksie dyplomatycznym klasztoru tynieckiego*, pochodzących z lat 1125—1506, znalazł się przywilej wystawiony przez Władysława, księcia oświęcimskiego, nadającego opactwu benedyktynów w Tyńcu kilka wsi położonych w ziemi zatorskiej, mianowicie: Łączany z przynależnościami, Radziszów, Wolę Radziszowską i Rzozów, oraz dziesięciny z sąsiadujących z nimi osad — Ryczowa i Półwsi. Darowizna ta stanowi przykład typowej średniowiecznej dewocji panującego władcy, który w następujących słowach jasno określił jej podłoże: „[...] paterne pietatis feruore moti filialique zelo amoris sauciati atque mercedem eterne retributionis consequi cupientes nostri filio cum dilecto Włodimiro religioso ordinis beati Benedicti de Tiniec iam professo uillam nostram super ripa Wisle iacentem Lhaczany dictam damus, appropriamus et incorporamus reverendo patri domino Danieli abbati Tinicensi cum suo conuentu habendam [...]”¹³. Nadanie miało zatem ścisły związek z profesją tyniecką księcia Włodzimierza, syna wystawcy dokumentu, a zarazem benefaktora tynieckich benedyktynów.

Nie wnikając szczegółowo w zakres dyspozycji dokumentu, Wojciech Kętrzyński, krytyczny wydawca przywilejów tynieckich, nie zawsze słusznie określanych przez niego mianem „bezczelnych fałszyfikatów”¹⁴, uznał go za akt podrobiony¹⁵. Zdecydowały o tym względy czysto formalne. Nie zachował się jednak oryginał dokumentu. Jego treść, mocno podejrzaną, znamy jedynie z kopii wpisanych do kilku dyplomatariuszy tynieckich oraz z transumptu Zygmunta Starego z 7 kwietnia 1519 roku. Zły stan zachowania domniemanego oryginału

¹² Nie wiadomo np., dlaczego wiążące są dla badacza opinie Wojciecha Kętrzyńskiego i ojca Pawła Szczanieckiego, podważające istnienie Włodzimierza (i opata Daniela), a pominięte milczeniem odmienne w tej kwestii — i źródłowo udokumentowane — poglądy Żegoty Pauliego czy Stanisława Tomkowicza (tamże, s. 226).

¹³ KTyn, nr 31.

¹⁴ Krytycyzm badacza podważyli, stwierdzając autentyczność wielu zakwestionowanych przezeń dokumentów, m.in.: F. Piekosiński (w recenzji KTyn), Prz. Hist. 1876, nr 2, s. 404—421; oraz F. Sikora: *Dokumenty tynieckie Kazimierza Wielkiego*. Zap. Hist. 1985, T. 50, s. 149—176. Zob. także P. Szczaniecki: *Benedyktyni polscy. Zbiór szkiców i opowiadań*. Tyniec 1989, s. 111—115; M. Derwich: *Stan i potrzeba badań nad wspólnotami monastycznymi w Polsce średniowiecznej*. „Nasza Przeszłość” 1998, T. 89, s. 18.

¹⁵ W. Kętrzyński, w: KTyn, s. 61—63.

już u progu XVI wieku, liczne zatarcia tekstu i namoknięcia pergaminu, a co za tym idzie, jego nieczytelność, sprawiły, że żadna z kopii nie zawiera pełnej daty rocznej wystawienia aktu, która została zredukowana albo do *anno domini MCCL pleno*, albo do *anno domini MCCL*¹⁶. Zarówno niepełna datacja, jak i imię wystawcy sugerują jednoznacznie, że chodzi w dokumencie o Władysława, księcia opolskiego w latach 1246—1281, który nigdy nie tytułował się jednak księciem oświęcimskim, władcą księstwa powstałego faktycznie dopiero w 1317 roku¹⁷. Co więcej, wśród czterech synów, którymi obdarzyła go Eufemia, jedyna jego żona, nie ma wspomnianego w dyplomie Włodzimierza¹⁸, wśród braci Władysława zaś źródła wymieniają tylko zmarłego w 1246 roku Mieszka¹⁹, gdy tymczasem w cytowanym dokumencie pojawił się jako brat wystawcy książę raciborski Janusz: „[...] in presencia preclarissimi Janussi Ratiboriensis ducis fratris germani nostri”. Zastrzeżenia Kętrzyńskiego wzbudziła wreszcie osoba odbiorcy dokumentu — opat Daniel.

Zdaniem Stanisława Sczygielskiego, Daniel został opatem tynieckim po zmarłym w 1287 roku Kosmasie (Koźmie) i rządził klasztorem przez 6 lat, a zatem w okresie 1287—1293²⁰. Chronologia ta stoi w wyraźnej sprzeczności z zachowanymi źródłami dyplomatycznymi, które jako przełożonego mnichów tynieckich notowały wówczas nieprzerwanie opata Wojciecha²¹. Jego poprzednikiem był natomiast wzmiankowany już Koźma, występujący jako opat w latach 1274—1283/1284²², następcą zaś — Maciej, spotykany tylko w 1295 roku²³. Niezgodności owe dostrzegł już Kętrzyński. Nie deprecjonując jednak autentyczności przekazu o opacie Danielu, przesunął jego rządy z lat 1287—1293 na okres wcześniejszy, to jest na lata 1283/1284—1287, wypełniając w ten sposób istniejącą lukę w ciągło-

¹⁶ BJ, rkps 2160/II, s. 1067—1069; BOssol, rkps 1624—1626/II, s. 1097—1110; zob. też W. Kętrzyński, w: KTyn, s. 62. Dodać należy, że wzmiankowany transumpt Zygmunta Starego z 1519 roku ma w datacji rok 1520.

¹⁷ K. Orzechowski: *Terytorialne podziały na Śląsku, cz. 3. „Kwartalnik Opolski”* 1973, nr 19, s. 87; I. Panic: *Titulatura książąt opolskich w XIII wieku. (Uwagi w związku z dyskusją na temat początków Skoczowa)*. „Pamiętnik Cieszyński” 1997, T. 12, s. 5 i nast.

¹⁸ K. Jasiński: *Rodowód Piastów śląskich...*, T. 3, s. 33—43; *Książęta i księżne Górnego Śląska*. Red. A. Barciak. Katowice 1995, s. 41, 123.

¹⁹ K. Jasiński: *Rodowód Piastów śląskich...*, T. 3, s. 24 i nast., 54 i nast.; *Książęta i księżne...*, s. 89—91, 120.

²⁰ S. Sczygielski: *Tinacia seu historia monasterii Tinencensis Ordinis s. Benedicti. Cracoviae* 1668, s. 56—57. Zob. też W. Kętrzyński: *Tynecya x. Stanisława Sczygielskiego*. „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1874, R. 2, T. 2, s. 54 (dalej: PNiL).

²¹ KTyn, nr 33, 34, 40; P. Szczaniecki: *Katalog opatów tynieckich*. „Nasza Przeszłość” 1978, T. 49, s. 46—49; T.M. Gronowski: *Zwyczajny klasztor...*, s. 222.

²² KTyn, nr 26, 27, 30; ZDM, Cz. 4, nr 882; P. Szczaniecki: *Katalog...*, s. 43—46; T.M. Gronowski: *Zwyczajny klasztor...*, s. 222.

²³ KDKK, T. 1, nr 99; P. Szczaniecki: *Katalog...*, s. 49—50; T.M. Gronowski: *Zwyczajny klasztor...*, s. 222.

ści urzędowania trzynastowiecznych opatów tynieckich²⁴. Ostatecznie wydawca, interpolując dokument na czas sprawowania funkcji opata przez Daniela, uznał go za piętnastowieczny falsyfikat²⁵. Podobną opinię wyrazili m.in. Gottfried Biermann²⁶, Colmar Grünhagen²⁷, Winfried Irgang²⁸ i Marek L. Wójcik²⁹.

Negatywna ocena wiarygodności dokumentu Władysława oświęcimskiego zaciążyła w znacznym stopniu na studiach nad dziejami klasztoru tynieckiego i jego związkami z górnośląską linią Piastów. We wzorowo opracowanym katalogu opatów tynieckich Paweł Sczaniecki wyeliminował Daniela z grona przełożonych klasztornych, gdyż nie poświadczają go „żadne źródło poza falsyfikatem i późnymi nekrologami”³⁰. Między bajki kazał włożyć przy tym podanie o Piaście Włodzimierzu — mnichu w Tyńcu³¹. Należy jednak podkreślić, że badacz ten nie wątpił w rządy kilku innych opatów tynieckich, m.in. Berninusa, Sieciecha, Gilberta, choć pamięć o nich zachowała jedynie późna tradycja klasztorna³². Nasuwa się w związku z tym pytanie: dlaczego i czy słusznie zakwestionował on istnienie opata Daniela i brata Włodzimierza?

Niewątpliwym źródłem zamieszania wokół osoby Daniela, którego istnienie zakładała bez żadnych wątpliwości dawna historiografia³³, stał się wpis do papierowej części *Nekrologu benedyktynów lubińskich*, dokonany przez Bartłomieja z Krzywina na podstawie kommemoracji członków konwentu tynieckiego, nadesłanych do Lubinia po odnowieniu konfraterni między oboma opactwami w 1628 roku³⁴. Pod datą 6 czerwca Bartłomiej odnotował *Reverendi Danielis*

²⁴ W. Kętrzyński, w: KTyn, s. 62 i nast.; Tenże: *O podrobionym przywileju Idziego kardynała z r. 1105*. PNiL 1874, R. 2, T. 1, s. 86; Tenże: *Tynecya...*, s. 54.

²⁵ W. Kętrzyński, w: KTyn, s. 62 i nast.; Tenże: *O podrobionym przywileju...*, s. 86; Tenże: *Podrobione dyplomata tynieckie*. PNiL 1874, R. 2, T. 1, s. 170 i nast. Zob. też Z. Leszczyńska-Skrętowa: *Łączany*. W: SHGKr, Cz. 3, z. 4, s. 883, przyp. 2.

²⁶ G. Biermann: *Zur Geschichte der Herzogthümer Zator und Auschwitz*. „Sitzungsberichte der philologisch — historische Classe der Kaiserliche Akademie der Wissenschaften in Wien” 1862, Bd. 40, s. 599 i nast.

²⁷ C. Grünhagen, in: *Regesten zur schlesischen Geschichte*. Hrsg. v. C. Grünhagen. In: „Codex Diplomaticus Silesiae”. Bd. 7. Teil. 1—3. Breslau 1875—1886, nr 720, s. 320.

²⁸ W. Irgang, in: *Schlesisches Urkundenbuch*. Hrsg. v. W. Irgang. Bd. 2. Wien—Köln—Graz 1977, s. 281.

²⁹ M.L. Wójcik: *Dokumenty i kancelarie książąt opolsko-raciborskich do początków XIV wieku*. W: AUWr., Nr 2170. *Historia*, 139. Wrocław 1999, s. 22—23.

³⁰ P. Sczaniecki: *Katalog...*, s. 47.

³¹ P. Sczaniecki: *Tysiąc lat jak dzień wczorajszy... Opowiadanie o dziejach Tyńca*. „Znak” 1976, nr 28, s. 331.

³² P. Sczaniecki: *Katalog...*, s. 18 i nast. Ich istnienie przyjmuje za pewnik także T.M. Gronowski: *Zwyczajny klasztor...*, s. 220—221.

³³ S. Tomkowicz: *Tynec*. Kraków 1901, s. 29. Powołując się na zapis Sczygielskiego, badacz ten stwierdził nawet, iż „opat Daniel przywrócił dawny splendor Tyńcowi”.

³⁴ Z. Perzanowski: *Rękopisy Księgi brackiej i Nekrologu opactwa lubińskiego*. St. Żr. 1976, T. 21, s. 81—82; Tenże, w: *Księga bracka i nekrolog opactwa Panny Marii w Lubiniu*. Wyd. Z. Perzanowski. MPHn, T. 9, z. 2, s. XVII—XVIII. Zob. także: P. Sczaniecki: *Bartlo-*

*abbatis Tinencensis 1258*³⁵. Szczygielski tymczasem jako datę jego śmierci podaje 6 czerwca 1293 roku³⁶. Ani jedna, ani druga data roczna nie może wchodzić w grę, ponieważ w 1258 roku opatem tynieckim był Bolebor³⁷, natomiast w 1293, jak to już ustalono, Wojciech³⁸. Rozbieżności w kwestii roku śmierci Daniela, pomijając ich przyczyny, jednoznacznie przekonują, że dane zawarte w opracowaniu Szczygielskiego nie mogły pochodzić z wpisów nekrologicznych przesłanych do Lubinia z Tyńca. Nie pokrywają się one także z przechowywanym w klasztorze tynieckim rękopiśmiennym *Liber commemorationum tam professorum Tyneciensium quam universae congregationis benedictino-polonae*, w którym śmierć opata Koźmy wpisano pod właściwym dniem 8 września 1284 roku³⁹, identycznie jak notę Bartłomieja z Krzywina w *Nekrologu lubińskim*⁴⁰, podczas gdy Szczygielski podał błędną datę roczną — 8 września 1287 roku⁴¹. Podobnie rzecz wygląda w przypadku opata Wojciecha. Jego kommemorację *Nekrolog lubiński* odnotował pod dniem 16 lipca 1292 roku⁴², natomiast *Liber commemorationum...* pod zbliżoną datą 17 lipca 1292 roku⁴³. Szczygielski tymczasem podaje, znów nie wiadomo, na jakiej podstawie, że Wojciech zmarł 17 lipca 1298 roku⁴⁴. Nie ma zatem uzasadnienia zupełne odrzucenie Szczygielskiego jako niewiarygodnego informatora. Nie włączał on bowiem do opracowywanego przez siebie katalogu fikcyjnych opatów tynieckich, mylił co najwyżej daty oraz pewne fakty z ich życia. Warto w tym względzie powtórzyć spostrzeżenie ojca Szczanieckiego, iż był Szczygielski rzetelnym świadkiem tynieckiej tradycji i wiarygodnym kronikarzem swoich czasów⁴⁵. Ponieważ więc zestawieni przez niego w *Tinecii...* opaci istnieli naprawdę, można śmiało przyjąć, że i opat Daniel

miej z Krzywina OSB. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 2. Red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski. Lublin 1976, kol. 78—79; M. Derwich: *Benedyktynski klasztor św. Krzyża na Lysej Górze w średniowieczu*. Warszawa—Wrocław 1992, s. 162—163, 211. Dodajmy dla jasności, że ten sam nekrolog jest jedynym źródłem wspominającym opatów tynieckich z przełomu XI i XII wieku, których istnienie na jego właśnie podstawie przyjmuje bez żadnych zastrzeżeń T.M. Gronowski (*Zwyczajny klasztor...*, s. 220—221).

³⁵ *Liber mortuorum monasterii lubiniensis ordinis sancti Benedicti*. Wyd. W. Kętrzyński. MPH, T. 5, s. 627; *Księga bracka i nekrolog...*, s. 73.

³⁶ S. Szczygielski: *Tinecia...*, s. 57.

³⁷ KTyn, nr 20, 21; P. Szczaniecki: *Katalog...*, s. 37—39; T.M. Gronowski: *Zwyczajny klasztor...*, s. 222.

³⁸ KTyn, nr 40.

³⁹ *Liber commemorationum tam professorum Tyneciensium quam universae congregationis benedictino-polonae*. Archiwum klasztoru Benedyktynów w Tyńcu, wpis pod dniem 8 września 1284 roku.

⁴⁰ *Księga bracka i nekrolog...*, s. 96 (8 IX: *Reverendi domini Cosmae abbatis Tinencensis 1284*).

⁴¹ S. Szczygielski: *Tinecia...*, s. 54—56.

⁴² *Księga bracka i nekrolog...*, s. 84 (16 VII: *Alberti abbatis Tinencensis 1292*).

⁴³ *Liber commemorationum...*, wpis pod dniem 17 lipca 1292 roku.

⁴⁴ S. Szczygielski: *Tinecia...*, s. 58.

⁴⁵ P. Szczaniecki: *Benedyktyni polscy...*, s. 272—276.

faktycznie rządził opactwem, choć z całą pewnością nie w XIII wieku, gdyż — jak się można było przekonać — w tym stuleciu nie było dla niego miejsca. Pozostaje zatem rozważenie kwestii — kiedy? Odpowiedzi należy poszukiwać, analizując zapiskę dotyczącą tajemniczego benedyktyna Włodzimierza.

Śmierć Włodzimierza, jako brata tynieckiego i księcia oświęcimskiego, wpisano do *Nekrologu lubińskiego* pod dniem 21 maja: „Fratris Wlodimiri fabri filii ducis Oswiecimiensis professi Tinencensis 1256”⁴⁶. Pod tą samą datą figuruje on w *Liber commemorationum tam professorum Tyneciensium quam universae congregationis benedictino-polonae*⁴⁷, a także u Sczygielskiego: „Vladimirus, filius Vladislai ducis Osuecimensis et Zatoriensis obiit 1256 die 21 Maii in eodemque coenobio Tynecensis sepultus quiescit”⁴⁸. Przypomnijmy, że w przytoczonym wcześniej dokumencie jako ojciec Włodzimierza występuje Władysław, książę oświęcimski. Wiemy już, że nie może tutaj być mowy o Władysławie, władcy Opola z lat 1246—1281. Oświęcimska tytułatura księcia, zgodna z przekazem Sczygielskiego, poszerzona przezeń o władztwo zatorskie, pozwala znakomicie wyznaczyć kierunek dalszych poszukiwań rodziny Włodzimierza. Nie można wszak wykluczyć, że bazując na cytowanym dokumencie z nieczytelną już w 1519 roku datą, kopista — identyfikujący Władysława z fundatorem opactwa orłowskiego — popełnił błąd w dacie interesującego nas dyplomu, wpisując *MCCL pleno* zamiast *MCDL pleno*. Ewentualność niezamierzonej emendacji daty przez kopistę zasugerował już Zbigniew Perzanowski, ale nie znalazł rozwiązania zagadki. Ponieważ w XIII wieku nie było książąt oświęcimskich o imieniu Władysław, a żaden późniejszy książę oświęcimski nie miał syna będącego mnichem tynieckim (możliwość pomyłki w zapisie imienia), badacz ten zwrócił uwagę na księcia Władysława, zmarłego w 1355 roku, który był jednak synem Kazimierza, księcia cieszyńskiego, a nie oświęcimskiego, oraz na Włodka, syna Waclawa, księcia zatorskiego w latach 1470—1494, który z kolei nie był mnichem⁴⁹. Poszukiwał więc Perzanowski dla Włodzimierza miejsca w znanym sobie rodowodzie Piastów, nie dopuszczając myśli, iż w grę wchodzić może nieznany genealogii dynastycznej górnośląski Piast⁵⁰.

⁴⁶ *Liber mortuorum...*, s. 625; *Księga bracka i nekrolog...*, s. 69.

⁴⁷ *Liber commemorationum...*, wpis pod dniem 21 maja 1256 roku.

⁴⁸ S. Sczygielski: *Aquila polono-benedictina*. Cracoviae 1663, s. 21, 52—54. Zob. też W. Kętrzyński: *Podrobione dyplomata...*, s. 170—171.

⁴⁹ Z. Perzanowski, w: *Księga bracka i nekrolog...*, s. 69, przyp. 79. Pomyłkę tę zakładał także W. Kętrzyński (*Podrobione dyplomata...*, s. 171), który stwierdził, że pomieszano genealogię Piastów, ponieważ znani jemu byli tylko Władysław oświęcimski, Leszek raciborski i syn tego pierwszego — Jan, scholastyk krakowski.

⁵⁰ Żadne z opracowań genealogii Piastów śląskich nie wzmiankuje Włodzimierza, syna Władysława, będącego mnichem tynieckim, zob. m.in.: K. Wutke: *Stamm- und Übersichtstafeln der schlesischen Fürsten. Auf Grund von H. Grotefends Stammtafeln der schlesischen Fürsten bis zum Jahre 1740*. Breslau 1911, tabl. 7; W. Dworzaczek: *Genealogia. Tablice*. Warszawa 1959, tabl. 10; K. Jasiński: *Rodowód Piastów śląskich...*, T. 3, *passim*; *Książęta i księżne...*, *passim*.

Zwróćmy uwagę na fakt, że istnieje niewątpliwie ścisły związek pomiędzy przekazaną przez Szczygielskiego tradycją o pochodzeniu Włodzimierza z zatorskiej linii książąt oświęcimskich i przytoczonym na wstępie niniejszego artykułu aktem Władysława oświęcimskiego, mocą którego nadał on mnichom tynieckim liczne prawa i posiadłości leżące właśnie w księstwie zatorskim. To ostatnie wyodrębniło się w 1445 roku w wyniku podziału księstwa oświęcimskiego, dokonanego między Waclawem i Januszem, synami Kazimierza, władcy Oświęcimia⁵¹. Genealogia Piastów zatorskich obejmuje wprawdzie Władysława, zwanego w źródłach dyplomatycznych Włodkiem, ale nie miał on syna o imieniu Włodzimierz, posiadając z małżeństwa z bliżej nieznaną Anną jedynie córkę o imieniu Agnieszka⁵². Jego brat Janusz nie był także księciem raciborskim, a jako takiego zna go cytowany dokument, rzekomo z 1250 (1283—1286?) roku. Pomimo tych zastrzeżeń pod uwagę brany być może tylko ten Władysław.

Jest rzeczą wielce wątpliwą, by ewentualny fałszerz podawał zmyślane dane genealogiczne. Te ostatnie — zgodnie z zasadami logiki — powinny raczej uwiarygodniać treść dyspozycji rzekomego fałszyfikatu. W tym właśnie celu przepisywano najczęściej z oryginalnych dokumentów listy świadków i przemycano szereg informacji z życia politycznego. Czemu zatem miałyby służyć wprowadzanie nieznanego nikomu Włodzimierza i czynienie zeń członka rodziny panującej? Sądzić wypadałoby, że człowiek taki istniał naprawdę, a wiadomość o nim miała — jeśli uznać akt za podrobiony — potwierdzać autentyczność dokumentu. Hipoteza ta stanie się bardziej prawdopodobna, gdy zwrócimy uwagę na fakt, że jeszcze w XIX wieku na krużganku tynieckiego monasterium, tuż przy kapitularni, znajdowała się stara marmurowa płyta nagrobna, odnowiona w 1759 roku, z następującą inskrypcją: „D:O:M: Aeterne memoriae venerabilium Andreae Nossek abbatis, Mscislai prioris, Vlodimiri ducis Osvec. et Zator. filii, Benedicto tynecensium, qui vitae forma dati nobis sunt hic tumulati. Viator moribus hoc sequere si Christum quaeris habere. Fortunatus tantis antecess. conventus tynecensis posuit. A.D. 1759”⁵³. Interesujący nas przywilej, przedstawiony w 1519 roku do ratyfikacji Zygmuntovi Staremu przez opata tynieckiego Stanisława Baranowskiego, powstał zatem w czasie, kiedy pamięć o Włodzimierzu była ciągle żywa. Za identyfikowaniem go z nieznanym synem wspomniana

⁵¹ K. Orzechowski: *Terytorialne podziały...*, s. 98; K.R. Prokop: *Księstwa oświęcimskie i zatorskie wobec Korony Polskiej w latach 1438—1513. Dzieje polityczne*. Kraków 2002, s. 71 i nast.; K. Baczkowski: *Stosunki księstwa oświęcimskiego i zatorskiego z Koroną Czeską w późnym średniowieczu*. W: *Osiem wieków historii i kultury miasta Zatora i regionu. Konferencja historyczna, 24 VI 2006*. Red. T. Gąsowski, współpr. P. Stanko. Kraków 2006, s. 38—39.

⁵² K. Jasiński: *Genealogia książąt zatorskich. Ze studiów nad genealogią Piastów śląskich*. W: „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Nauki Humanistyczno-Społeczne”, Z. 20. *Historia II*. Toruń 1966, s. 125—126; Tenże: *Rodowód Piastów śląskich...*, T. 3, s. 188—189; A. Sikorski: *Uwagi do genealogii książąt zatorskich*. RHer 1977, T. 3 (XIV), s. 35—40; K.R. Prokop: *Księstwa oświęcimskie i zatorskie...*, s. 241, 244—245, 268, 331.

⁵³ BJ, rkps 5375: Ż. Pauli: *Dzieje księstw Oświęcimia i Zatora*, k. 40.

nego Włodka zatorskiego i bratem Agnieszki przemawia miejsce w genealogii Piastów zatorskich.

Ojciec Włodzimierza występował w dokumentach jako książę oświęcimski (i zatorski), co zgadza się z intytulacją zawartą w interesującym nas dyplomie oraz w zapiskach nekrologicznych. Bratem Włodka (Władysława) był z kolei wspomniany w źródle Janusz. Co prawda, przywilej nasz określa go jako księcia raciborskiego, choć był księciem oświęcimskim i zatorskim, ale zwrócić trzeba uwagę na fakt, że w przechowywanym w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie inkunabule, noszącym tytuł *Almanach nova plurimis annis venturis inservientia* [...], na marginesie kalendarza pod datą 17 września 1513 roku widnieje odręczna zapiska informująca o popełnionym tego dnia przez Wawrzyńca Myszkowskiego zabójstwie księcia zatorskiego. Niewymieniony z imienia władca, z całą pewnością książę Janusz, brat Włodka, obdarzony tu został, podobnie jak w naszym dokumencie, tytułem *dux Rathiboriens[is]*⁵⁴. Oczywiście można założyć, że z nieznanymi bliżej powodów mylono ówczesnie Janusza zatorskiego ze zmarłym wcześniej Januszem opawsko-raciborskim⁵⁵, ale nie ma potrzeby uciekania się do takich wyjaśnień. Bardziej uzasadnione jest wszak niewłaściwe odczytanie przez autora transumptu z oryginalnego dokumentu, bardzo zniszczonego i trudnego do odczytania (łącznie z datą roczną), wersji *Ratiboriensis* zamiast poprawnej lekcji *Zathoriensis*. Paleograficznie taka pomyłka jest możliwa, bowiem „Z” bardzo łatwo mogło przejść w „R”, natomiast niewyraźnie zapisane „ttho” w „tibo”. Z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić zatem można, że dokument nasz został sporządzony w latach 1477—1494, kiedy to Włodek rządził wspólnie z bratem Januszem księstwem zatorskim i dlatego ten ostatni pojawił się w nim jako świadek zaistniałej czynności prawnej⁵⁶. Przemawia za tym również formularz interesującego nas dokumentu. Próbując uzasadnić jego nieautentyczność, już Gottfried Biermann, a za nim Wojciech Kętrzyński, zwrócił uwagę na pisownię niektórych wyrazów, niemożliwą w XIII wieku, kiedy

⁵⁴ BJ, inc. 2697: *Almanach nova plurimis annis venturis inservientia per Ioannem Stoefflerinum Iustigensem et Iacobum Pflaumen Ulmensem accuratissime supputata et toti fere Europae dextro sydere impartita*. Ulmae 1499, k. 245; zob.: K.R. Prokop: *Dwa przyczynki do genealogii książąt zatorskich (XV/XVI w.)*. W: „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, Zeszyty Historyczne V”. Red. M. Antoniewicz, M. Cetwiński. Częstochowa 1998, s. 141; K.R. Prokop: *Księstwa oświęcimskie i zatorskie...*, s. 269.

⁵⁵ Być może na skutek nabycia przez wspomnianego Przemysłidę praw do połowy księstwa zatorskiego po śmierci Kazimierza, władcy Zatora, co nastąpiło w pierwszym kwartale 1490 roku; zob. K.R. Prokop: *Księstwa oświęcimskie i zatorskie...*, s. 268—270.

⁵⁶ K. Jasiński: *Genealogia książąt...*, s. 125 i nast.; Tenże: *Rodowód Piastów śląskich...*, T. 3, s. 187 i nast.; K.R. Prokop: *Księstwa oświęcimskie i zatorskie...*, s. 227 i nast. Dokument podziału księstwa z 28 maja 1477 roku (LBS, T. 2, nr 38) przewidywał powstanie nie 4, ale 2 jego części. W każdej z nich współrządzić mieli jako bracia niedzielni 2 spośród 4 synów Waclawa oświęcimsko-zatorskiego, mianowicie Kazimierz i Waclaw oraz Janusz i Włodek.

rzekomo sporządzono akt, a typową dla XV wieku⁵⁷. Bliższe przyjrzenie się nie tylko pisowni, ale także strukturze tekstu, pozwala dostrzec szereg analogii w zakresie dyktatu do innych dokumentów wystawionych przez Włodka zatorskiego oraz jego brata Janusza. Pod względem formalnym nie budzi on żadnych zastrzeżeń, choć oczywiście falsyfikat mógł zostać sporządzony na podstawie oryginalnego dyplomu w celu nadania mu większej wiarygodności w zakresie treści. Uznano bowiem, że celem fałszerstwa było szczegółowe określenie granic Łączan⁵⁸. Dla XIII wieku tak zakreślone granice z pewnością wzbudzają podejrzenia, ale dla XV wieku są jak najbardziej naturalne, gdyż odpowiadają okresowi sporów pomiędzy klasztorem tynieckim i opactwem mogińskim na terenie księstwa zatorskiego⁵⁹. Rywalizacji tej towarzyszyły częste rozgraniczenia majątków, dokonywane przez miejscowych Piastów⁶⁰. Z jednym z nich mamy prawdopodobnie do czynienia w badanym, raczej wiarygodnym, choć być może na przełomie XV i XVI wieku częściowo interpolowanym w zakresie dyspozycji, dokumencie Włodka zatorskiego z lat 1477—1494⁶¹. Okres ten, w czasie którego doszło do profesji tynieckiej Włodzimierza, Włodkowego syna, da się zawęzić jeszcze bardziej.

Dnia 17 lutego 1477 roku zmarł opat tyniecki Maciej ze Skawiny⁶², a jego miejsce zajęli kolejno: Andrzej Oźga i Jan Sułowski. Na podstawie ustaleń Pawła Szczanieckiego przyjęliśmy, że ten pierwszy był zwierzchnikiem Tyńca od 20 października 1477 do 6 marca 1483 roku, drugi zaś dopiero od 31 maja 1487 roku⁶³, a powstałą między nimi czteroletnią lukę wypełniliśmy rządami opaczkami tajemniczego Daniela⁶⁴. Badania Michała Gronowskiego zweryfikowały jednak podaną chronologię. Wykazał on w sposób niebudzący wątpliwości, iż Andrzej Oźga sprawował funkcję opata do co najmniej 9 stycznia 1486 roku, a więc o blisko trzy lata dłużej niż dotychczas zakładano; z kolei jego następca, Jan Sułowski, pojawił się po raz pierwszy z tytułem opata już w dokumencie z 7 października 1486 roku⁶⁵. Korekty te, likwidujące wspomnianą lukę w ciągłości urzędowania przełożonych tynieckich, stały się dla badacza zasadniczą i jedyną podstawą do wykluczenia z ich grona osoby Daniela oraz do zakwestionowania

⁵⁷ G. Biermann: *Zur Geschichte...*, s. 599; W. Kętrzyński, w: *KTyn*, s. 63.

⁵⁸ Informacje o stosunkach własnościowych panujących w okolicach Łączan zebrała Z. Leszczyńska-Skrętowa: *Łączany...*, s. 881 i nast.

⁵⁹ O sporach pomiędzy Tyńcem i Mogiłą na ziemi oświęcimsko-zatorskiej pisał dość obszernie A. Nowakowski: *Dzieje ustroju i prawa księstw oświęcimskiego i zatorskiego*. Białystok 1988, s. 130 i nast.

⁶⁰ Zob. M.L. Wójcik: *Piastowie górnośląscy...*, s. 70.

⁶¹ M.L. Wójcik: *Dokumenty i kancelarie...*, s. 22—23; Tenże: *Piastowie górnośląscy...*, s. 70—71.

⁶² P. Szczaniecki: *Katalog...*, s. 101; T.M. Gronowski: *Zwyczajny klasztor...*, s. 226.

⁶³ P. Szczaniecki: *Katalog...*, s. 105—106, 109.

⁶⁴ M.L. Wójcik: *Piastowie górnośląscy...*, s. 87—88.

⁶⁵ T.M. Gronowski: *Zwyczajny klasztor...*, s. 226—227.

profesji zakonnej Włodzimierza. Tymczasem, paradoksalnie, nie stanowią one żadnej przeszkody, aby z taką samą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że Włodzimierz i Daniel istnieli naprawdę. Zauważmy však, że interesujący nas akt prawny wystawiono *in die Trinitatis*. Jeśli weźmie się pod uwagę udokumentowany źródłowo okres aktywności tych opatów, którzy kierowali wspólnotą tyniecką w latach 1477—1492, czyli w dobie rządów Władysława w księstwie zatorskim, data ta może być odczytana tylko jako 21 maja 1486 roku. Wyznacza ją trwające 9 miesięcy — od 9 stycznia 1486 roku (ostatnie pojawienie się Andrzeja Oźgi przed złożeniem rezygnacji z urzędu) do 7 października 1486 roku (pierwsze wystąpienie Jana Sułowskiego) — milczenie źródeł o przełożonym tynieckim. Jest to przedział czasu wystarczająco długi, aby wypełniły go, przynajmniej w części, rządy tajemniczego opata Daniela. Prześlędzona przez Gronowskiego praktyka elekcji opackiej przeprowadzanej w Tyńcu w XV wieku pokazuje bowiem, że od śmierci poprzednika do papieskiej lub biskupiej konfirmacji następcy upływało od 2 do 4 miesięcy⁶⁶. Jeśli zatem założymy, że Andrzej Oźga zrzekł się funkcji opata wkrótce po 9 stycznia 1486 roku, to Daniela w roli jego następcy upatrywać można najwcześniej w marcu, najpóźniej zaś w maju 1486 roku. A skoro śmierć Daniela *Nekrolog lubiński* odnotował pod dniem 6 czerwca⁶⁷, to stanie się oczywiste, że wspólnotą tyniecką mógł on kierować przez nie więcej niż 3 miesiące (konfirmacja w marcu, śmierć w czerwcu) i nie mniej niż 1 miesiąc (konfirmacja w maju, śmierć w czerwcu). Znajdujemy więc odpowiedź na nurtujące badaczy pytanie, dlaczego poza dokumentem księcia Władysława, wystawionym najpewniej 21 maja 1486 roku, oraz *Nekrologiem lubińskim*, podającym datę dzienną śmierci opata Daniela, brak innych śladów obecności tego ostatniego w źródłach. Trudno wszak oczekiwać, by w okresie swych krótkich rządów pozostawił on po sobie więcej dokumentów aniżeli sprawujący znacznie dłużej urząd opata Koźma, Henryk, Jan z Opatkowic, Dzierśław z Zalusu, czy Andrzej Oźga, których spuścizna dyplomatyczna obejmuje od 1 do 2 dokumentów⁶⁸.

Ponieważ upada żelazny (chronologiczny) argument przemawiający — zdaniem Gronowskiego — za fikcyjnością opata Daniela, a wszelkie inne, rozważane wcześniej przesłanki źródłowe przemawiają za tym, iż był on postacią autentyczną, zmarłą 6 czerwca 1486 roku, przeto za osobę realnie istniejącą uznać należy także Włodzimierza, syna Włodka (Władysława) zatorskiego, który za rządów opata Daniela, najprawdopodobniej w maju 1486 roku, złożył w klasztorze tynieckim profesję zakonną. Fakt, iż źródła nie przechowały o nim niemal żadnych wiadomości, tłumaczy jego rychłą śmierć. Żegota Pauli odnalazł w murach tynieckiego opactwa stary obraz przedstawiający Włodzimierza, z napisem informującym o jego zgonie po 7 latach od profesji: „Venerabilis servus Dei F. Vladimirus Ducis Oswiecimensis

⁶⁶ Tamże, s. 82—83.

⁶⁷ Zob. przyp. 35.

⁶⁸ A. Koterwa: *Działalność dyplomatyczna skryptorium klasztorne w Tyńcu. Ze studiów nad dokumentem średniowiecznym w Polsce*. W: AUWr., Nr 683. *Historia*, 42. Wrocław 1984, s. 103.

et Zatoriensis filius contempto Principatu Benedictinus Tynecensis factus, septem a professione annis religiose transactis [...] obiit anno 1256 21a Maji in loco capituli condidit quiescit⁶⁹. Ponieważ w chwili jej składania, w 1486 roku, mógł on mieć 14 lat⁷⁰, przeto z prostego matematycznego rachunku wynika, iż do wieczności odszedł w roku 1493, czyli w 21. roku życia, urodził się zaś w 1472. Wprawdzie na podstawie ustaleń badaczy możemy wnioskować, że małżeństwo Włodka zatorskiego, uznawanego za ojca Włodzimierza, z Anną, jedyną znaną źródłem jego żoną, zostało zawarte dopiero w latach 1476—1479⁷¹, ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby datę ich ślubu przesunąć na lata 1471—1472, ewentualnie uznać, że Włodzimierz był owocem młodzieńczego związku Włodka z inną kobietą. Powszechnie wiadomo bowiem, że mariaż księcia zatorskiego i Anny miał charakter nieprawny⁷². Niezależnie od tego, którą z powyższych supozycji uznamy za bardziej prawdopodobną, Włodzimierz i tak uchodzić musiał w oczach mu współczesnych za dziecko pozamałżeńskie⁷³. Nie miał więc raczej szans na odziedziczenie tronu i z tego zapewne powodu wybrał — sam albo z woli ojca — życie za klasztorną furta. Być może był to akt osobistej ekspiacji Włodka zatorskiego za ciężącą mu na sumieniu śmierć brata tynieckiego Marcina, do której przyłożył rękę w 1470 roku⁷⁴.

⁶⁹ Zob. przyp. 53.

⁷⁰ J. Hourlier: *L'âge classique (1140—1378): les religieux*. In: *Histoire du Droit et des Institutions de l'Église en Occident*. Sous dir. de G. Le Bras. Vol. 10. Paris 1974, s. 182. Dodajmy dla porównania, że u cystersów początkowo obowiązywała przy przyjmowaniu kandydatów do zakonu granica 10 lat, a w późnym średniowieczu około 13—16 lat; zob.: K. Bobowski: *Zakon cystersów i jego miejsce w społeczeństwach średniowiecznej Europy*. W: *Monastycyzm. Słowiańszczyzna i państwo polskie. Warsztat badawczy historyka*. Red. K. Bobowski. Wrocław 1994, s. 108 i nast.; F. Wolnik: *Liturgia śląskich cystersów w średniowieczu*. Opole 2002, s. 463. Ponieważ nowicjat trwał z reguły 12 miesięcy, przeto profesję składano u cystersów najpierw w wieku 11, a potem 14—17 lat.

⁷¹ A. Sikorski: *Uwagi...*, s. 35 i nast., 39; K.R. Prokop: *Księstwa oświęcimskie i zatorskie...*, s. 331.

⁷² Małżeństwo Włodka i Anny, wymagające dyspensy papieskiej, zostało określone przez współczesne źródło jako *scandalosus contractus matrimonii*, zob. *Inscriptiones clenodiales ex libris iudicialibus palatinatus cracoviensis*. Wyd. B. Ulanowski. W: SPPP VII/2, s. 536 i nast. Badacze genealogii Piastów zatorskich, mianowicie K. Jasiński (*Rodowód Piastów śląskich...*, T. 3, s. 189, przyp. 6, oraz s. 196, przyp. 4) oraz A. Sikorski (*Uwagi...*, s. 36), nie próbowali dociec, co stało na przeszkodzie pełnemu zalegalizowaniu ich związku. Zastanawiał się nad tym jedynie K.R. Prokop (*Księstwa oświęcimskie i zatorskie...*, s. 244, przyp. 50). Przypuszczał on, że Anna przed poślubieniem księcia Włodka była mężatką, a jej powtórne zamążpójście spowodowało nieprawidłowości podpadające pod cenzury kościelne.

⁷³ Za dziecko z nieprawego związku małżeńskiego, pozbawione praw do sukcesji, uchodziła wszak Agnieszka, księżna wadowicka, niewątpliwa córka Włodka i Anny; zob.: K. Jasiński: *Rodowód Piastów śląskich...*, T. 3, s. 196, przyp. 4; A. Sikorski: *Uwagi...*, s. 36; K.R. Prokop: *Księstwa oświęcimskie i zatorskie...*, s. 249.

⁷⁴ Marcin zmarł z powodu obrażeń powstałych w wyniku chłosty wymierzonej mu z rozkazu książąt zatorskich: Kazimierza, Waclawa, Janusza i Włodka. O okolicznościach tego wydarzenia zob. M.L. Wójcik: *Piastowie górnośląscy...*, s. 70—71.

Zamykając rozważania nad kwestią istnienia Włodzimierza, przyjrzyjmy się jeszcze tylko jego imieniu. Słowiańskie imię Włodzimierz poświadczane jest w onomastyce polskiej co najmniej od XII wieku. W Małopolsce i na Śląsku nosili je m.in.: syn Świętosława Piotrowica z rodu Łabędziów (1176—1193), jego współrodowiec wojewoda krakowski (1238—1241), a także kasztelan siewierski (1250), sędzia głogowski (1251—1261) oraz sędzia cieszyński (1297)⁷⁵. W dynastii Piastów nie było jednak używane, przy czym charakterystyczny dla niego człon *włod-* występuje w imieniu Włodzisław (Władysław), jakie nosił ojciec Włodzimierza. Wspólne dla obu imion jest także zdrobnienie Włodek⁷⁶. O ile jednak Władysława zatorskiego określano najczęściej mianem Włodka, sporadycznie Władysława⁷⁷, o tyle w odniesieniu do Włodzimierza spotykamy w źródłach wyłącznie rozwinięty zapis imienia, czyli *Włodimirus*. Mamy więc tutaj do czynienia bez wątpienia z dwoma różnymi imionami. Ponieważ formę „Włodzimierz” odnotowuje już będący przedmiotem naszej analizy dokument Władysława, wystawiony najpewniej 21 maja 1486 roku, a zachowany w kilkadziesiąt lat później sporządzonym odpisie, przyjąć należy, że nie powstała ona na skutek błędnego rozwinięcia imienia Włodek przez nowożytnych historiografów klasztoru tynieckiego, lecz była współczesna. Albo więc ojciec nazwał swego nieprawego syna imieniem niedynastycznym, aczkolwiek posiadającym w swej nomenklaturze część piastowskiego patronimiku (*włod-*), albo było to imię odziedziczone po rodzinie matki.

Zaprezentowane w niniejszym szkicu rozważania skłaniają do włączenia Włodzimierza, mnicha tynieckiego, do zatorskiej linii Piastów, której nieco uproszczony rodowód rysowałby się w następujący sposób⁷⁸:

⁷⁵ *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII—XVIII wieku. Spisy*. Red. A. Gąsiorowski. T. 4: *Małopolska (Województwa krakowskie, sandomierskie i lubelskie)*, z. 1: UrzMp, s. 122; U. Schmilewski: *Der schlesische Adel bis zum Ende des 13. Jahrhunderts. Herkunft, Zusammensetzung und politisch-gesellschaftliche Rolle*. Würzburg 2001, s. 579, 585.

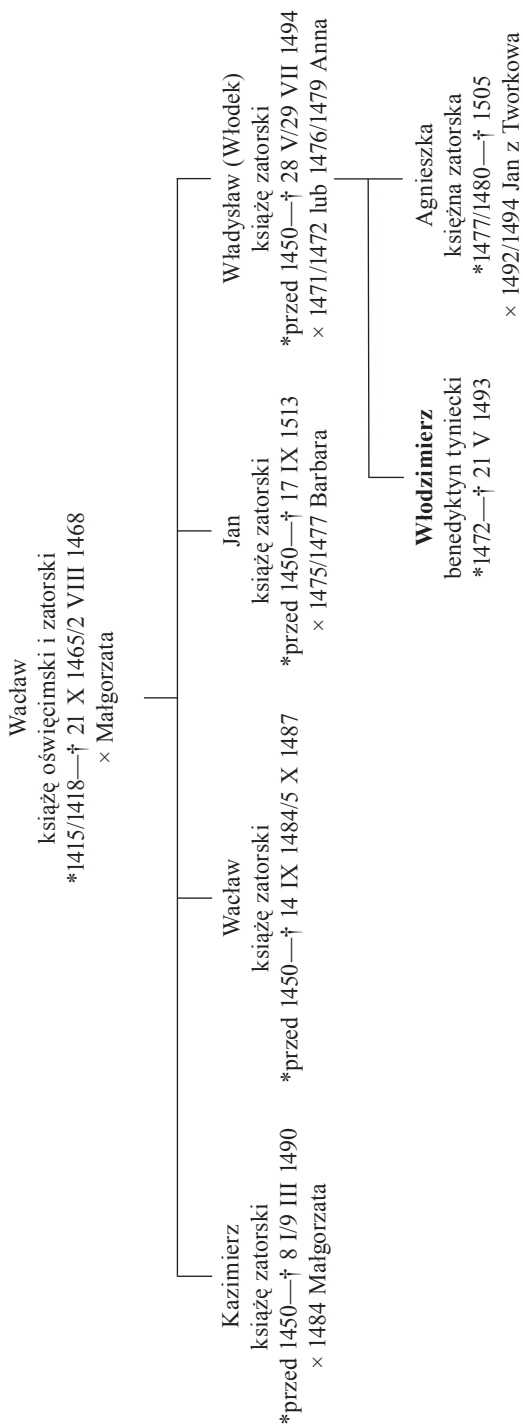
⁷⁶ *Słownik staropolskich nazw osobowych*. Red. W. Taszycki. T. 6: V—Ż. Wrocław 1981, s. 230; T. 7: *Suplement A—Ż*. Wrocław 1983, s. 290; H. Fros, F. Sowa: *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*. Kraków 1982, s. 534—535; A. Poppe: *Vladimir. History of the name throughout the centuries*. „*Quaestiones Mediae Aevi Novae*” 2010, T. 15, s. 201—202.

⁷⁷ Zob. K. Jasiński: *Rodowód Piastów śląskich...* [2007], s. 658, przyp. 2.

⁷⁸ Tablica jest zmodyfikowaną wersją rodowodu zamieszczonego w moim poprzednim szkicu na temat Włodzimierza; zob. M.L. Wójcik: *Piastowie górnośląscy...*, s. 89. Przy jej opracowaniu wykorzystano tablice genealogiczne zestawione przez K. Jasińskiego (*Rodowód Piastów śląskich...*, T. 3, tabl. VI) oraz K.R. Prokopa (*Księstwa oświęcimskie i zatorskie...*, s. 331), a także najnowsze sprostowania P. Stanko (*Pieczęcie Piastów górnośląskich*. W: *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*. Red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski. Toruń 2006, s. 104—105; P. Stanko: *Prawa i przywileje szlachty oświęcimskiej i zatorskiej do 1564 roku*. W: *Historia vero testis temporum. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Krzysztofowi Baczkowskiemu w 70. rocznicę urodzin*. Red. J. Smołucha, A. Waśko, T. Graff, P.F. Nowakowski. Kraków 2008, s. 516, przyp. 35). Ten ostatni badacz zwrócił m.in. uwagę na fakt, iż żona Waclawa I zatorskiego miała na imię Małgorzata, a nie — jak na skutek edytorskiej pomyłki K. Jasińskiego odnotowywano błędnie w historiografii — Maria.

Schemat 1

Piastowie zatorscy



Marek L. Wójcik

***Wlodimirus religiosus ordinis beati Benedicti de Tyniec iam professus*
An unknown son of Włodek, a prince of Zator**

Summary

A diplomatic code of the monastery in Tyniec covers a diploma of Władysław, a prince of Oświęcim, dated *MCCL pleno*. An exhibitor, in presence of his brother, Janusz, a prince of Racibórz, in view of Tyniec profession of his son Włodzimierz, used him to bequeath a few countries in Zator to Tyniec Benedictines. Because Władysław of Opole (1246—1281) was not entitled a prince of Oświęcim, did not have either the brother Janusz or the son Włodzimierz, whereas the receiver of nomination, an abbot Daniel, is not known from the 13th century sources, the researchers regarded the document to be a falsification. They did not pay attention to the record in the obituary notice in Lubiń, which, dated back to 21 May, noted down the death of Włodzimierz, a brother of Tyniec and prince of Oświęcim, and Szczygielski's complement that Włodzimierz was the son of the prince of Zator.

A disputable document is not about Władysław of Opole, but Władysław (Włodek) of Zator. His brother was Janusz of Zator, sometimes confused with Janusz of Racibórz, which was reflected in a diploma coming in fact from the end of the 15th century, most probably from 1477—1494 when Włodek and Janusz co-ruled the duchy of Zator. At this time Andrzej Ożga and Jan Sułowski ruled the Tyniec abbey, from 9 January 1486 and 7 October 1486 respectively. A few-month-gap (from 9 January to 7 October 1486) was probably filled in the ruling by an abbot Daniel, unknown to the sources, whose death was noted down by obituary notices in Lubiń and Tyniec on 6 June.

Marek L. Wójcik

***Wlodimirus religiosus ordinis beati Benedicti de Tyniec iam professus*
Unbekannter Sohn von Włodek, dem Fürsten von Zator**

Zusammenfassung

Im *Diplomatischen Gesetzbuch des Klosters in Tyniec* befindet sich das mit dem Datum *MCCL pleno* versehene Diplom von Wladislaw, dem Auschwitzer Fürsten. In Gegenwart seines Bruders, Janusz, des Ratiborer Fürsten und wegen des Ordensgelübdes seines Sohns, Włodzimierz, spendete der Aussteller den Benediktinern in Tyniec einige Dörfer im Zatorer Land. Da der Wladislaw von Oppeln (1246—1281) den Titel des Auschwitzer Fürsten nicht angenommen hatte und auch keinen Bruder, Janusz und keinen Sohn, Włodzimierz hatte, und der Empfänger der Verleihung, der Abt Daniel in den vom 13. Jh. stammenden Quellen nicht genannt wurde, wurde das Diplom von den Forschern als ein Falsifikat betrachtet. Die Forscher haben höchstwahrscheinlich die Aufzeichnung im Nekrologium von Lubin über den Tod des Benediktiners und Auschwitzer Fürsten, Włodzimierz (21. Mai) und auch die Ergänzung von Szczygielski, dass Włodzimierz der Sohn des Fürsten von Zator war, übersehen.

Im strittigen Dokument geht es nicht um den Oppelner Fürsten, Wladislaw, sondern um Wladislaw (Włodek) von Zator. Sein Bruder war Janusz von Zator, der manchmal mit dem Janusz von Ratibor verwechselt war, was seine Widerspiegelung in dem tatsächlich erst aus dem Ende

des 15. Jhs (wahrscheinlich von den Jahren 1477—1494, als Wlodek und Janusz das Fürstentum von Zator mitregierten) stammenden Diplom fand. Zu dieser Zeit war die Benediktinerabtei in Tyniec von Andrzej Oźga (ab 9. Januar 1486) und Jan Sułowski (ab 7. Oktober 1486) verwaltet. Auf die mehrmonatige Zeitlücke zwischen dem 9. Januar und dem 7. Oktober fiel wahrscheinlich die Macht des in den Quellen nicht erwähnten Abtes, Daniel, dessen Tod in den Nekrologien (von Lubin und Tyniec) am 6. Juni festgestellt wurde.